

Przyjazd Pary Prezydenckiej na akcję sadzenia lasu w Nadleśnictwie Ryteł 26 kwietnia 2019 r.
Fot. Tadeusz Chrzastowski



PARA PREZYDENCKA sadziła las w Rytle

W Nadleśnictwie Ryteł 26 kwietnia 2019 roku uroczystie zainaugurowano ogólnopolską akcję #sadziMY. Inicjatorem akcji był prezydent RP Andrzej Duda, który wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą, sadzili drzewka na terenie zniszczonym przez huragan w sierpniu 2017 roku.

Para Prezydencka złożyła wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą tragiczną śmierć harcererek, Asi i Olgi.
Fot. Jakub Szymczuk /KPRP

TEKST: Jerzy Drabarczyk
(Źródło: strona www.lasy.gov.pl, 27.04.2019)



– Chciałbym, żeby kolejne pary prezydenckie, w kolejnych kadencjach sadziły las. By ta akcja nie miała jednorazowego charakteru – powiedział prezydent Andrzej Duda, dziękując uczestnikom ogólnopolskiej akcji za tak liczne przybycie. – Z tego miejsca chcę wszystkim podziękować. Zwłaszcza Lasom Państwowym, dyrekcji Lasów Państwowych, ale także wszystkim, którzy uczestniczą w tej wielkiej akcji realizowanej pod auspicjami Lasów Państwowych i Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przypomniał także, że Nadleśnictwo Ryteł to bardzo szczególne miejsce. Tu w sierpniu 2017 roku przeszła potężna nawałnica. – Zmasakrowała, zniszczyła wspaniały fragment Borów Tucholskich, zabierając także życie dwóm młodym harcerkom, Asi i Oldze – dodał.

Natomiast Agata Kornhauser-Duda wyraziła nadzieję, że wspólne działanie pomoże przezwyciężyć różnego rodzaju przeciwności losu. – Chciałabym, żeby to dzisiejsze doświadczenie było zachętą, by szukać wspólnych celów, budować więzi z myślą



Prezydent Andrzej Duda z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą sadzą las w Rytle.
Fot. Jakub Szymczuk /KPRP

o przyszłości. Bo przecież ten las, który dzisiaj posadziliśmy, będzie rósł, będzie trwał i będzie cieszył następne pokolenia.

Pierwsza dama podziękowała również leśnikom za ich codzienną pracę. Zaznaczyła, że każdego roku leśnicy sadzą pół miliarda drzew. - *Dzięki temu obszar leśny w Polsce cały czas się powiększa i stanowi już 30 procent całego obszaru naszego kraju. Leśnikom należą się podziękowania za niezwykle trud, który włożyli w likwidację szkód po nawałnicy, a także w to, by odnowić drzewostan właśnie tutaj, w Borach Tucholskich. To ogromne przedsięwzięcie, bo też skala szkód była rzeczywiście olbrzymia. Ale wierzymy, że dzięki zaangażowaniu pracowników Lasów Państwowych, które w tym roku obchodzą jubileusz 95-lecia istnienia – czego bardzo serdecznie gratulujemy - na pewno uda się ocalić ten przyrodniczy skarb, jakim są Bory Tucholskie.*

We wspólnym, dwudniowym sadzeniu wzięło udział ponad tysiąc osób, wśród nich był minister środowiska Henryk Kowalczyk oraz Małgorzata Gołińska, wiceminister środowiska oraz Andrzej Konieczny, dyrektor generalny Lasów Państwowych. Akcję wsparli pracownicy administracji publicznej, harcerze, żołnierze, strażacy z Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, a także studenci i uczniowie Technikum Leśnego w Tucholi. - *Jesteśmy z hufca Chojnice, harcerze z hufca Tuchola również tu są, są też z Włocławka i Łodzi* - mówił podharczmistrz Przemysław Singer, drużynowy 42 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej. - *Już pomagaliśmy przy likwidacji skutków nawałnicy. Teraz chcemy odbudować to, co zniszczył wiatr.*

Piotr Chybowski, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Rytl przypomniał, że Leśnictwo Jakubowo, gdzie odbyło się sadzenie, zostało całkowicie zniszczone. - *Akcje, jak ta w Rytle, unaoczniają*

Na zdjęciach poniżej:
1. Wojsko w drodze do pracy.

Fot. Łukasz Gwiżdźiel

2. Dyrektor generalny LP Andrzej Konieczny (z prawej)

i dyrektor RDLP w Toruniu Bartosz Bazela przy sadzeniu lasu.

Fot. Paweł Kaczorowski ►



Konferencja prasowa z udziałem ministra środowiska Henryka Kowalczyka (w środku).
Fot. Paweł Kaczorowski



społeczeństwu skalę spustoszenia, jakie spowodowała nawałnica np. w Leśnictwie Jakubowo, które zostało całkowicie zniszczone. Średnia wielkość leśnictwa w Polsce to 1,5 tys. ha, a tu padł cały las.

Na terenie Leśnictwa Jakubowo w ciągu dwóch dni (26-27 kwietnia 2019 roku) uczestnicy akcji #sadziMY wspólnie z leśnikami posadzili ponad 300 tys. młodych dębów szypułkowych. Ponad tysiąc osób wspólnie posadziło 100 ha nowego pokolenia lasu. Na obrzeżach placówek posadzono gatunki biocenotyczne – lipę i klon. Leśnicy nie mają wątpliwości, że wspólnie posadzone drzewa

będą rosły. - W tamtym miejscu jest żyzne siedlisko, poza tym pąki na sadzonkach jeszcze nie pękły, a w nocy ma padać upragniony deszcz - zapewnia-

li drugiego dnia tuż po skończonym sadzeniu.

- W najbliższych latach na terenach pokłeskowych leśnicy posadzą łącznie blisko 220 mln nowych drzew. Dziś w ramach akcji #sadziMY realizujemy to piękne dzieło odnowy zniszczonego lasu - powiedział minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Natomiast wiceminister środowiska podkreśliła rolę lasów w procesie zapobiegania zmianom klimatu. - Lasy są niezastąpione zarówno jako ekosystemy, które wpływają na jakość powietrza i zapobieganie zmianom klimatu, jak i źródło najbardziej ekologicznego surowca, jakim jest drewno - zaznaczyła wiceminister Małgorzata Golińska.

Dyrektor generalny LP Andrzej Konieczny przedstawił aktualne dane dotyczące rozmiarów samej klęski, a także bieżący stan prac związanych z usuwaniem jej skutków. Przypomniął, że nawałnice spustoszyły lasy na obszarze większym od powierzchni aglomeracji warszawskiej. Połamanych albo przewróconych zostało około 10 mln drzew. Powierzchnia szkód po nawałnicy sięgnęła 68 tys. ha, miąższość drewna pokłeskowego wyniosła 8,44 mln m³, natomiast powierzchnia do całkowitego odnowienia to 27 tys. ha. Największe szkody huragan wyrządził w 25 nadleśnictwach czterech regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych: toruńskiej, gdańskiej, poznańskiej i szczecińskiej.

W ciągu dwóch dni uczestnicy akcji #sadziMY wspólnie z leśnikami posadzili 300 tys. młodych dębów. Ponad tysiąc osób posadziło 100 ha nowego pokolenia lasu!

Leśnicy obsługujący stoisko promocyjne Lasów Państwowych podczas sadzenia lasu w Rytlu.
Fot. Maciej Bućko





Tylko w toruńskiej dyrekcji LP całkowicie zostało zniszczonych niemal 18 tys. ha lasów, najwięcej w nadleśnictwach: Ryteł, Czersk, Runowo i Przybuszewo.

– *Lasy Państwowe sukcesywnie likwidują skutki huraganu. W ciągu dwóch lat uprzątnęliśmy ponad 90 procent całego obszaru po kataklizmie. Pracowało przy tym ponad 1200 leśników i około 4 tysiące pracowników zakładów usług leśnych mających do dyspozycji tysiąc różnych specjalistycznych maszyn i pojazdów* – mówił dyrektor. Dodał, że do początku kwietnia 2019 roku uprzątnięto już 7,6 mln m sześć. drewna z połamanych i powalonych drzew. Jak wyjaśniał, w tym roku etap prac porządkowych zostanie zakończony. Odnawianie zniszczonych terenów rozpoczęto już jesienią 2018 roku. W najbliższych latach na terenach

Pracownicy Służby Leśnej nadzorowali prace i sami też sadzili las podczas akcji w Rytle.

Fot. Łukasz Gwiżdźiel

Na zdjęciach poniżej:

1. Po przepracowanym dniu Para Prezydencka spotkała się z uczestnikami akcji sadzenia lasu.

Fot. Łukasz Gwiżdźiel

2. Leśnicy wręczyli Prezydentowi ikonę św. Franciszka oraz kosz z „darami lasu”.

Fot. Łukasz Gwiżdźiel

poklęskowych, by przywrócić las leśnicy posadzą blisko 220 mln nowych drzew. Jednocześnie zostanie pozostawionych ponad 1,2 tys. ha powierzchni leśnej do naturalnego odnowienia.

Szacuje się, że koszty poniesione przez Lasy Państwowe na uprzątnięcie i odnowienie obszaru klęski wyniosą w latach 2017-2024 około 1,5 mld zł. Ale to dopiero początek długiej i kosztownej pracy. Przez kolejne dekady, nim powstanie nowy, dojrzały las, zakładane dziś uprawy będą musiały być zabezpieczane i pielęgnowane. – *Głównym naszym celem jest przywracanie żywotności terenów dotkniętych przez huragan, czyli przywracanie lasów i przywracanie funkcji, które wypełniają: przyrodniczej, społecznej i gospodarczej realizowanej w Lasach Państwowych* – podkreślał dyrektor Andrzej Konieczny.





„Chciałbym, aby ta akcja nie miała jednorazowego charakteru...” - powiedział Prezydent Andrzej Duda do ponad 1000 uczestników sadzenia lasu w Nadleśnictwie Ryteł.
Fot. Tadeusz Chrzanowski



Mamy **NAJLEPSZYCH** **LEŚNIKÓW** na świecie

Spotkanie Pary Prezydenckiej z uczestnikami sadzenia lasu w Nadleśnictwie Rytel.
Fot. Łukasz Gwiździel

Wystąpienie Pary Prezydenckiej podczas akcji sadzenia lasu na terenach pokłeskowych w Nadleśnictwie Rytel, 26 kwietnia 2019 roku

PREZYDENT RP ANDRZEJ DUDA:

Dziękuję przede wszystkim, że Dyrekcja Lasów Państwowych przyjęła naszą inicjatywę sadzenia lasu „sadziMY”. Chcieliśmy, żeby to była akcja, która nie będzie miała charakteru tylko jednorazowego. Chcieliśmy, żeby to była akcja, która wpisze się na stałe w jakimś sensie w obyczaj państwowy, służb mundurowych, harcerzy, ale przede wszystkim w obyczaj Prezydenta Rzeczypospolitej.

Że tak jak Para Prezydencka co roku prowadzi Narodowe Czytanie, tak samo chciałbym, żeby Para Prezydencka co roku – kolejne Pary Prezydenckie, które nadejdą w kolejnych kadencjach – zawsze razem z ochotnikami, ze służbami mundurowymi, harcerzami, studentami, z szeroko pojętą młodzieżą, z uczniami, ze wszystkimi chętnymi sadiła las.

Ale żeby te drzewa były sadzone w całej Polsce przez naszych rodaków tam, gdzie po prostu mogą rosnąć – tam, gdzie oni uważają, że dobrze jest, aby był cień polskiego dębu czy innego drzewa. Dlatego tak bardzo dziękuję za to, że mogliśmy dzisiaj razem sadzić te dęby szypułkowe. Potrzeba jest ogromna.

Chciałbym, aby ta akcja nie miała jednorazowego charakteru (...), chciałbym, żeby kolejne pary prezydenckie, w kolejnych kadencjach, ze wszystkimi chętnymi sadiły las...

Dzisiaj jesteśmy w bardzo szczególnym miejscu. Tutaj, w Nadleśnictwie Rytel, gdzie prawie dwa lata temu przeszła straszliwa nawałnica i zniszczyła wspaniały fragment Borów Tucholskich, zabierając życie także dwóm młodym harcerkom – Asi i Oldze.

Dziękuję władzom lokalnym, tutejszym rzemieślnikom, mieszkańcom ziemi rytelskiej za to, że je upamiętniliście. Za to, że w lesie, nad jeziorem Suszek, są dwa obeliski, które upamiętniają druhnę i tamto straszliwe wydarzenie, które wyryło się blizną nie tylko tutaj, na tej ziemi, w tej części Borów Tucholskich, lecz wyryło się blizną także w sercach – jestem o tym przekonany – wszystkich polskich harce-

rzy, zwłaszcza ich druhen i druhow z zastępu, drużyny, szczepu. Cieszę się, że zawsze o nich pamiętamy.

Chciałbym, aby ta akcja sadzenia drzew – a w zasadzie trzeba ich zasadzić bardzo wiele, 220 mln, na pewno będzie to trwało długo – zawsze była w jakimś sensie także aktem pamięci o nich. Na pewno by chcieli, żeby tutaj, gdzie przyjechały na obóz cieszyć się lasem, przyrodą – jak mówią



Agata Kornhauser-Duda: „Las, który dzisiaj posadziliśmy, będzie rósł, będzie trwał i będzie cieszył następne pokolenia”. Fot. Jakub Szymczuk /KPRP

harcerze – puszczarstwem, znów był piękny, wspinały, wielki las. Dla nas, ale przede wszystkim dla przyszłych pokoleń.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za udział w tej akcji. Myślę, że bardzo ważnej, bardzo pięknej, przede wszystkim akcji wspólnotowej. Bo to jest wielka nasza wspólnota – wspólnota robienia czegoś dobrego. Bo przy okazji robimy coś bardzo dobrego. Las to świeże powietrze, odpoczynek, rekreacja. Ale las to także pochłanianie dwutlenku węgla – coś, o czym bardzo często się teraz mówi: o ochronie klimatu. Lasy chronią klimat. To drzewa pochłaniają i magazynują w sobie i w ziemi dwutlenek węgla. Lasy są nam bardzo potrzebne.

I z tego miejsca chcę wszystkim podziękować. Zwłaszcza Lasom Państwowym, dyrekcji Lasów Państwowych, ale także wszystkim, którzy uczestniczą w tej wielkiej akcji realizowanej pod auspicjami Lasów Państwowych i Prezydenta Rzeczypospolitej.

AGATA KORNHAUSER-DUDA:

Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie z całego serca dziękujemy wszystkim i każdemu z osobna. Proszę wybaczyć, jeżeli kogoś nie zdołamy wymienić, ale jest nas tutaj ponad tysiąc osób. To naprawdę wielka akcja. I bardzo serdecznie dziękujemy, że tak wiele osób przyłączyło się do niej.

Bardzo serdecznie chcemy podziękować leśnikom. Dziękujemy bardzo serdecznie harcerzom. Dziękujemy żołnierzom Wojska Polskiego oraz Wojsk Obrony Terytorialnej. Dziękujemy Państwowym i Ochotniczej Straży Pożarnej. Dziękujemy studentom, uczniom. Dziękujemy Straży Granicznej.

Serdecznie dziękujemy Lidze Ochrony Przyrody i wszystkim, którzy przybyli tutaj z potrzeby serca.

Myślę, że zrobiliśmy coś wyjątkowego. Mamy posadzić 100 ha lasu, oczywiście dzisiaj się to nie udało, ale akcja trwa jeszcze jutro – i myślę, że jutro uda się tego dokonać. Ale przede wszystkim byliśmy razem. I to, że działaliśmy wspólnie, dało tak wspaniały efekt. Myślę, że właśnie to, że działamy razem, powoduje, że jesteśmy w stanie twórczo przezwyciężać różnego rodzaju przeciwności losu.

Chciałabym, żeby to dzisiejsze doświadczenie było zachętą, by szukać wspólnych celów, budować więzi z myślą o przyszłości. Bo przecież ten las, który dzisiaj posadziliśmy, będzie rósł, będzie trwał i będzie cieszył następne pokolenia.

Chcielibyśmy również bardzo serdecznie podziękować właśnie leśnikom. Oni co roku sadzą – nie wiem, czy Państwo wiedzą – pół miliarda nowych drzew. Jest to ich codzienna praca. Dzięki temu obszar leśny w Polsce cały czas się powiększa i stanowi już 30 proc. całego obszaru naszego kraju.

Ale leśnikom przede wszystkim należą się podziękowania za niezwykle trud, który włożyli w likwidację szkód po nawałnicy, a także w to, by odnowić drzewostan właśnie tutaj, w Borach Tucholskich. To ogromne przedsięwzięcie, bo też skala szkód była rzeczywiście olbrzymia. Ale wierzymy, że dzięki zaangażowaniu pracowników Lasów Państwowych, które w tym roku obchodzą jubileusz 95-lecia istnienia – czego bardzo serdecznie gratulujemy – na pewno uda się ocalić ten przyrodniczy skarb, jakim są Bory Tucholskie.

Jeszcze raz z całego serca bardzo serdecznie dziękujemy za udział w dzisiejszej akcji.

PREZYDENT RP ANDRZEJ DUDA:

Proszę Państwa, nie wiem, czy zdają sobie Państwo sprawę, ale mamy najlepszych leśników na świecie, a nasze Lasy Państwowe są absolutnym światowym wzorcem, jeżeli chodzi o gospodarkę leśną. Tak że jeszcze raz dziękujemy.

I jest jeszcze jeden element. A mianowicie: przecież doskonale wiecie, że obchodzimy taki czas w ciągu najbliższych kilku lat, poczynając od zeszłego roku – stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Bierzemy go od 2018 roku do 2022 roku, bo wtedy będziemy mieli stulecie ostatecznego ukształtowania się granic II Rzeczypospolitej. Można więc powiedzieć, że gdy przyszłe pokolenia spojrzą na ten las, na te dęby, które dzisiaj sadziliśmy i będziemy sadzili w przyszłości, będą mogły powiedzieć „to jest las stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości”. Niechaj tak będzie również za 200 i 300 lat.

Dziękuję.

Gdy przyszłe pokolenia spojrzą na ten las, na te dęby, które dzisiaj sadziliśmy, będą mogły powiedzieć „to jest las stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości”...

CO SIĘ KRYJE za sukcesem

Relacja (subiektywna) z przygotowań do sadzenia lasu z Prezydentem RP na terenie pokłęskowym w Nadleśnictwie Rytel.

TEKST: **Waldemar Wencel**

ZDJĘCIA: **Waldemar Wencel, Łukasz Gwiżdziel**

Idéia sadzenia lasu z Prezydentem RP pojawiła się w terenie na początku 2019 r. Zadawaliśmy sobie pytania, czy faktycznie będzie to możliwe, a jeżeli tak, to kiedy? Choć pytania pozostawały w zawieszeniu, na polecenie dyrektora Regionalnej Dyrekcji LP w Toruniu, rozpoczęliśmy poszukiwania powierzchni, gdzie można by zrealizować zamierzenie, jeżeli na pytania te padną nagle pozytywne odpowiedzi z Kancelarii Prezydenta. Wstępne założenia zostały określone

- potrzebny jest obszar około 100 ha,

na który będzie przywracany las po nawałnicy, a w jego granicach lub tuż obok musi znaleźć się plac o powierzchni 3-4 ha, który służyć będzie logistycznemu zabezpieczeniu zdarzenia. Na czas sadzenia trzeba zdążyć z przygotowaniem gleby, przy czym (bardzo ważny warunek) sposób odnawiania powierzchni ma łączyć sztuczne odnowienie lasu

Szkolenie z organizacji i techniki sadzenia na placówkach prowadzone dla nadzoru przez leśniczego Leśnictwa Jakubowo Przemysław Toję

z maksymalnym wykorzystaniem sił natury. Dobrze byłoby także, aby teren odnawiania znajdował się w niezbyt dużej odległości od miejsca, gdzie tragiczną śmiercią w czasie nawałnicy zginęły dwie harcerki, które to miejsce, przy okazji sadzenia lasu, ponownie chciałby odwiedzić Prezydent Andrzej Duda (po raz pierwszy stało się to 20 marca 2018 r.).

Początek marca.

Po krótkiej naradzie z nadleśniczym Nadleśnictwa Rytel Zbigniewem Łackim, udaliśmy się z Wiesławem Kiedrowskim, inżynierem nadzoru w Nadleśnictwie Rytel na teren Leśnictwa Jakubowo, gdzie, po wcześniejszym przestudiowaniu mapy, wytypowaliśmy dwa miejsca, potencjalnie spełniające stawiane kryteria. Ich wnikliwe oględziny „na gruncie”, szczegółowa analiza wszystkich za i przeciw, i ostatecznie nasz wybór pada na powierzchnię bezpośrednio przylegającą do siedziby leśnictwa: oddziały 103-106 oraz 130 i 131. Bardzo dobry jest dojazd do powierzchni, a niemal w jej centrum znajduje się dzierżawiony od nadleśnictwa grunt rolny, który na obszarze ok. 3 ha nie został jeszcze poddany zabiegom agrotechnicznym i ugoruje.

Po akceptacji miejsca przez dyrektora, wraz z leśniczym Leśnictwa Jakubowo Przemysławem Toją określamy zadania, które należy pilnie wykonać, aby powierzchnię przygotować do odnowienia: uprzątnięcie pozostałości po zrębach, przygotowanie gleby, przygotowanie dołów na sadzonki, zapewnienie przejeźdźności dróg wewnętrznych i dostawa sadzonek. Pracy jest dużo, zaczyna się walka z czasem. Powierzchnia w oddziale 106 jest już przygotowana z przeznaczeniem dla społecznego sadzenia lasu. Inżynier Wiesław



Kiedrowski, odpowiedzialny za przygotowywanie projektów odnowień na powierzchniach kłęskowych, na obrębie Ryteł, prezentuje koncepcję: karp po wiatrowałach (ten rodzaj uszkodzenia lasu dominuje na całej „akcyjnej” powierzchni) pozostają, uprzątnąć należy tylko „z grubsza” pozostałości porębowe, a następnie

przygotować placówki o wymiarach 2 na 2 m,

w ilości około 220 szt./ha, po czym na każdej placówce wysadzonych zostanie po 14 sztuk dębu (Db) lub buka (Bk) oraz gatunki pielęgnacyjne: lipa, grab, sosna (2-4 sztuki) na jej obrzeżu. Powierzchnia między placówkami pozostaje do naturalnego odnowienia, przy czym stan obecny tego odnowienia, w większości jest już zadawalający, sporo jest także gatunków biocenotycznych, które stanowić będą osłonę dla Db i Bk oraz chronić glebę. Takie rozwiązanie postanawiamy zastosować dla niemal całej 100 ha powierzchni (siedliska LMśw i Lśw), tylko nieco słabsze jej fragmenty (BMśw) pozostawiając pod tradycyjne, wielkokępowe wprowadzenie sosny z domieszkami wspomagającymi.

W Nadleśnictwie Ryteł delegację do kierowania całością przygotowań otrzymuje Józef Brzeziński, zastępca nadleśniczego ds. pozyskania drewna. W drodze otwartego przetargu udaje się nadleśnictwu znaleźć nabywcę biomasy, który sprawnie sprząta powierzchnię. Równolegle Zakład Usług Leśnych Łukasz Cupa przygotowuje placówki oraz doły na sadzonki i dołuje dostarczane sukcesywnie partie, które wcześniej zabezpiecza przed przesychnianiem przez żelowanie systemów korzeniowych. Rozpoczyna się remont wytypowanych dróg.

W tym czasie, w gronie członków zespołu zadaniowego ds. organizacji wydarzenia „sadzenie lasu w Nadleśnictwie Ryteł z udziałem Prezydenta RP”, pod przewodnictwem zastępcy dyrektora ds. zagospodarowania lasu Ireneusza Jałozę, zabieramy się za opracowanie koncepcji nadzoru i

pokierowania tysiącem osób,

które - wraz z Parą Prezydencką - przez dwa dni będą przywracały las. Wiemy, że tę liczbę sa-

dzących stanowić będą: żołnierze (200 os.), straż graniczna (100 os.), harcerze (300 os.), strażacy (PSP i OSP – 200 os.), administracja i samorządowcy (100 os.). Do grona dokooptowują później studenci (NZS – 80 os.) oraz młodzież należąca do Ligi Ochrony Przyrody (80 os.).

Cały obszar zostaje podzielony na cztery sektory, do których przypisujemy ww. grupy. Każdy sektor otrzymuje oznaczenie. Są nimi liście: dębu, klonu, brzozy i lipy, z takimi identyfikatorami przebywać też będą na powierzchni sadzący. Aby zapewnić sprawność działania, przestrzeganie harmonogramu czasowego, dobrą jakość sadzenia, a także ogólnie rozumiany nadzór, każda z grup przydzielona zostanie pod opiekę pracowników nadleśnictw, według zasady jeden pracownik (drużynowy) na pięć par sadzących las. Każde nadleśnictwo wskaże też koordynatora, którego zadaniem będzie „dowodzenie” swoimi pracownikami i organizowanie pracy w sektorze.

Zaproponowano następujące, wzajemne połączenie nadleśnictw i grup: Nadleśnictwa Ryteł i Lutówko – wojsko, straż graniczna, Ryteł - administracja, Tuchola i Woźniwoda - harcerze, Czersk – strażacy, Trzebciny – członkowie LOP i studenci. Nadleśnictwa zobowiązano też do załatwienia odpowiedniej ilości szpadli, ich dostarczania i zabierania z miejsc sadzenia. W dniu sadzenia zadaniem opiekunów, oznaczonych odpowiednimi dla sektorów kolorami kamizelek, będzie: dokonanie odprawy z oddanymi pod opiekę grupami, przekazanie „pakietów sadzącego”, przeprowadzenie instruktażu bhp, zapoznanie z techniką sadzenia, nadzorowanie jakości sadzenia, sprawne przeprowadzanie po powierzchni sadzenia zgodnie z harmonogramem dnia, a także interweniowanie we wszystkich wymagających tego sytuacjach.

W dzień poprzedzający inaugurację ogólnopolskiej akcji „sadiMY” oraz rytelskiej „Odnawiamy las po klęsce” organizujemy spotkanie z wyznaczonymi przez nadleśnictwa pracownikami celem zapoznania ich z całym obszarem objętym akcją oraz przydzielonymi poszczególnym nadleśnictwom sektorami.

Na zdjęciach od lewej:

1. Służba Leśna rozprowadza uczestników sadzenia lasu do odpowiednich sektorów
2. Instruktaż na temat sadzenia dębów na placówkach
3. Straż Leśna niezawodna i dobrze poinformowana



Przeprowadzamy odprawę

i szkolenie bhp na wzór tych, które na drugi dzień będą musieli przeprowadzić ze swoimi podopiecznymi, przekazujemy mapy, scenariusze, harmonogramy. Tego samego dnia uczniowie Technikum Leśnego w Tucholi, w ramach praktycznej nauki zawodu, pakują do ok. 500 worków po 150 sztuk sadzonek, którymi uczestnicy akcji rozpoczną odnawianie powierzchni.

Rozstajemy się z poczuciem, że wszystko dopięte jest na ostatni guzik, ale czy na pewno? Na pierwszy dzień sadzenia prognozowany jest upał do 25°C. Obawiamy się tego, szczególnie ze względu na zdrowie i samopoczucie młodszych uczestników, kiepska to także prognoza pogodowa dla samych odnowień, w tym szczególnie dla sadzonek, które bardzo łatwo przesuszyć. Podsumowanie: dwa dni sadzenia w ramach akcji przebiegły zgodnie z założeniami.

Ten krótki opis nie oddaje nawet w małym procencie wszystkich detali związanych z przygotowaniem do akcji, nie odzwierciedla też czasu oraz zaangażowania jakie wykazali poszczególni scenarzyści i odtwórcy ról. Dość powiedzieć, że nie poszło to na marne, bo usłyszeliśmy wiele pochlebnych słów na temat organizacji tego ważnego wydarzenia. Nie wspominałem w relacji niczego na temat udziału strażników leśnych pod „dowództwem” Jacka Cichockiego z RDLP w Toruniu, a to oni właśnie czuwali nad bezpieczeństwem uczestników, kierowali ruchem, zabezpieczali mienie, oni też otrzymali specjalne podziękowania od funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa za pomoc i wiarygodne wsparcie w ochronie najważniejszych osób w państwie i zaproszonych gości. Wielu osobom tutaj wymienionym i nie wymienionym

należą się wyrazy uznania i podziękowania.

Chciałbym jednak szczególne podziękowania skierować do Przemysława Tojzy, leśniczego Leśnictwa Jakubowo oraz właściciela Zakładu Usług Leśnych Łukasz Cupa i jego pracowników. To ich zaangażowanie, ciężka praca, pomysłowość, dyspozycyjność w dużej mierze sprawiły, że całość przedsięwzięcia zapisać możemy po stronie sukcesów. ■

Symboliczna pamiątka od leśników dla Pary Prezydenckiej



JAK TO o-gar-nać

czyli jeszcze słów kilka o przygotowaniach do sadzenia lasu z Prezydentem

TEKST: **Waldemar Wencel**

ZDJĘCIE: **Łukasz Gwiżdżiel**

Jest taki obszar organizacyjny akcji sadzenia lasu z Prezydentem, o którym trudno opowiedzieć. Trudno też opisać ogrom pracy włożony przez osoby się nim zajmujące.

Obszar ten charakteryzuje nieprzewidywalność w zakresie rodzenia się oraz pilnego wdrażania nowych pomysłów oraz pilność rozwiązywania „ważkich” problemów. Charakteryzują go także setki wykonanych telefonów, napisanych e-maili, przeprowadzonych rozmów i czatów, dziesiątki sporządzonych stenogramów, notatek, tabel.

W końcowym efekcie musiało nastąpić skoordynowanie działań uczestników i interesariuszy przedsięwzięcia, ustalenie harmonogramów, terminów, scenariuszy. Lista instytucji, które wymagały pogodzenia i – żartobliwie rzecz ujmując – „dopieszczania” jest pokaźna: Kancelaria Prezydenta, Dyrekcja Generalna LP, Centrum Informacyjne LP, Służba Ochrony Państwa, Wojsko Polskie, Straże Pożarne, organizacje harcerskie i studenckie, a także multum ekip mediów publicznych i niepublicznych. Na dodatek, w sadzeniu z Parą Prezydencką bardzo chcieli wziąć udział przedstawiciele świata polityki, lokalnych władz administracyjnych i samorządowych. Podsumowując, można by rzec językiem młodzieżowym – „masakra”, a w dalszej kolejności – „jak to o-gar-nać”?

Dało się i to zrobić. Koleżanka Ania Stępień „ogarnęła”! Nie całkowicie sama rzecz jasna, w zespole działały także Monika Wrzesińska, Olga Ciemnoczowska i grupa pracowników Nadleśnictwa Ryteł. W zakresie ich obowiązków było również przygotowanie „pakietów sadzącego”, czyli ponad tysiąca zastawów pamiątkowych gadżetów dla wszystkich uczestników sadzenia.

Wielki szacunek i uznanie za wykonaną pracę, cierpliwość, wyrozumiałość, a także pomysłowość, kreatywność itd., itd.!





ZARZĄDZANIE ZESPOŁAMI LUDZKIMI w sytuacjach nadzwyczajnych

TEKST: Waldemar Wencel / ZDJĘCIE: Waldemar Wencel

Stan nadzwyczajny, jaki wystąpił w nadleśnictwach „kłęskowych”, dotyczył nie tylko lasu, środowiska przyrodniczego, gospodarki leśnej, ale także pracowników tych jednostek. To na nich spoczął i nadal spoczywa fizyczny i psychiczny ciężar sprostania nowym, nieznanym dotychczas zadaniom, które wymagają z jednej strony wdrażania nowych rozwiązań, z drugiej zaś wykonane muszą być w odpowiednich standardach jakościowych i ustalonym reżimie czasowym.

Podobnie, jak w prowadzeniu gospodarki leśnej w sytuacjach nadzwyczajnych, tak w zarządzaniu pracownikami nie ma w naszej praktyce gotowych procedur i sposobów postępowania. Przystępując do organizacji zagospodarowania obszarów po huraganie z 2017 r. opieraliśmy się na podobnych zdarzeniach z przeszłości (nadleśnictwa: Pisz, Cierpiszewo, Trzebciny), stamtąd czerpiąc, m.in. wzorce zarządzania. Jednak czasy się zmieniają – prawo, stan i struktura zatrudnienia, skala zdarzenia, postęp techniczny, globalizacja usług, uwarunkowania lokalne itd. Ich przeniesienie w skali 1 : 1 jest niemożliwe.

Bazując na wspomnianych doświadczeniach z przeszłości, podniesiono w nadleśnictwach kłęskowych stan zatrudnienia, co znalazło odzwierciedlenie głównie w grupie podleśniczych, ale także inżynierów nadzoru i zastępców nadleśniczego. Co jednak zrobić z nowozatrudnionymi podleśniczymi, szczególnie tymi bardzo dobrymi, kiedy wielkość zadań się znormalizuje? Jak „zagospodarować” sprawdzoną w najtrudniejszych warunkach kadrę zarządzającą, dla której stworzono stanowiska, w wielu przypadkach, na czas określony?

Poprzez utworzenie w leśnictwach sektorów i przydział ich podleśniczym lub leśniczym innych leśnictw, nadleśniczowie zmienili sposób i formę zarządzania lasami będącymi w zarządzie nadleśnictwa (Art. 35.1 ust. 3 ustawy o lasach: „w szczególności nadleśniczy: ustala organizację nadleśnictwa, w tym podział na leśnictwa zapewniający leśniczemu prawidłowe wykonywanie zadań gospodarczych...”). Jak to jednak zostało powiązane z przepisami prawa, głównie Kodeksem Pracy, ale także regulaminem pracy nadleśnictw, to już inna sprawa i pytanie, czy zawsze dobrze? W końcu jak zarządzać pracownikami w sytuacji kryzysowej, jak ich motywować, oceniać i nagradzać bądź karać, jak chronić przed stresem, a może nawet depresją, wreszcie jak zażegnawać konflikty między pracownikami w ekstremalnych warunkach pracy – zwiększonego napięcia i narastającego zmęczenia?

Na te i inne pytania z zakresu zarządzania kadrami chcieliśmy sobie odpowiedzieć, a jeśli nie odpowiedzieć, to na pewno zwrócić na nie uwagę, podczas ostatniego spotkania w ramach prac Zespołu konsultacyjnego dyrektora ds. zagospodarowania obszaru kłęski. Tematami dodatkowymi były:

problemy prowadzenia odnowień w późniejszym okresie rozwoju, po wielkoobszarowych szkodach abiotycznych oraz zagadnienie wprowadzania przez nadleśniczych okresowego zakazu wstępu do lasu. Ten ostatni nabiera coraz większego znaczenia, a jest szczególnie trudny do zrealizowania na dużych obszarach, o kłopotliwych do wskazania granicach i niełatwym do określenia interwale czasowym wprowadzenia.

Uczestnikami, tym razem jednodniowego, wykładowego spotkania, byli pracownicy Regionalnej Dyrekcji LP w Toruniu – członkowie Zespołu oraz nadleśniczkowie i zastępcy nadleśniczych dziewięciu nadleśnictw kłęskowych. Do poprowadzenia wykładów zaproszeni zostali wykładowcy dwóch uczelni: Bożena Ciechanowska – trener Szkoły Biznesu MBA Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, która specjalizuje się w szkoleniach zakresu przywództwa, zarządzania zasobami ludzkimi, budowania zespołów umiejętności menedżerskich oraz dr inż. Arkadiusz Gruchała z Katedry Urządzania Lasu, Geomatyki i Ekonomiki Leśnictwa na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie. Doktor Gruchała był przewodniczącym zespołu opracowującego na zlecenie Dyrekcji Generalnej LP temat: „Kierunki rozwoju zarządzania kadrami w Lasach Państwowych”. Ponadto swoimi doświadczeniami z zakresu zagospodarowania powierzchni po huraganie i pożarze podzielili się nadleśniczkowie Piotr Kasprzyk i Dariusz Mularzuk, odpowiednio

z nadleśnictw Trzebciny i Cierpiszewo, a temat wprowadzania okresowego zakazu wstępu do lasu przedstawił Waldemar Wencel – pełnomocnik dyrektora ds. zagospodarowania terenów kłęskowych.

Spotkanie Zespołu zakończyło się wypracowaniem wniosków (patrz WYTYCZNE pod artykułem), które zostały przekazane do nadleśnictw kłęskowych oraz zostaną zamieszczone w „Wytycznych do kompleksowego, ekosystemowego zagospodarowania terenów kłęskowych po huraganie z 11 sierpnia 2017 r.”

Dużym wyzwaniem dla nadleśniczych nadleśnictw kłęskowych było i jest nie tylko sprawne zarządzanie zagospodarowaniem kłęski opartym na rzetelnej wiedzy leśnej, ale także, a może przede wszystkim profesjonalne, świadome przeprowadzenie grupie współpracowników, którzy z jednej strony oczekują przywództwa, z drugiej partnerstwa w realizacji tego niespotykanego w skali Lasów Państwowych zadania. Tak, jak niejednorodny wymiar mają skutki huraganu w poszczególnych nadleśnictwach, tak niejednorodnie musi być w nich zarządzanie zespołami – dobór pracowników, odpowiednie delegowanie zadań, właściwe docenianie za wykonaną pracę (nieraz mało widoczną, bo zawsze jest zrobiona), sprawne i przemyślane organizowanie pracy itd. To trudne zadania, a wręcz wyzwania, nad którymi szefowie nadleśnictw muszą się bardzo głęboko i odpowiedzialnie pochylić. ■

WYTYCZNE

opracowane na podstawie wniosków ze spotkania Zespołu konsultacyjnego dyrektora ds. zagospodarowania terenów kłęskowych, które odbyło się 19 lutego 2019 roku.

Do części dotyczącej ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA KADRAMI:

1. Zobowiązuję pełnomocnika dyrektora ds. zagospodarowania terenów kłęskowych w RDLP w Toruniu do ustalenia potrzeb (w uzgodnieniu z nadleśniczymi nadleśnictw kłęskowych) w zakresie najpilniejszych szkoleń oraz uczestników tych szkoleń ze szczególnym uwzględnieniem nowoprzyjętych pracowników oraz tych, którzy objęli stanowiska pracy wymagające umiejętności kierowniczych i interpersonalnych.
2. Informacje o nadwyżkach kadrowych i niedoborach w zatrudnieniu (z wyszczególnieniem stanowisk pracy jakich to dotyczy), zadeklarowanych przejściach na emeryturę w 2019 r., 2020 r. i 2021 r. będą zbierane przez Wydział Kadr RDLP, który będzie prowadził (na podstawie zebranych informacji z nadleśnictw) „bank danych” i zapewniał przepływ danych do

nadleśnictw. W związku z powyższym nadleśnictwa zobowiązane są do przesyłania ww. danych do Wydziału Kadr w RDLP w Toruniu.

3. Decyzje w sprawie ilości etatów w nadleśnictwach: Gołąbki, Tuchola, Wozniowa, Zamrzenica, Czersk, Runowo, Przymuszewo, Szubin i Ryteł w latach 2020-2024 będą podejmowane na bieżąco, w trakcie opracowywania prognoz planów finansowo-gospodarczych na poszczególne lata.
4. Uwzględniając przytoczone argumenty we wnioskach Zespołu konsultacyjnego dyrektora ds. zagospodarowania terenów kłęskowych, dotyczące utworzenia w Nadleśnictwie Zamrzenica dodatkowego trzeciego stanowiska inżyniera nadzoru – nadleśnictwo to zobowiązane jest do przesłania wniosku w sprawie do Wydziału Organizacji RDLP w Toruniu.

Do części dotyczącej WPROWADZANIA OKRESOWEGO ZAKAZU WSTĘPU DO LASU:

1. Na dolnej tablicy znaku zakazu wstępu do lasu należy:
 - jako przyczynę wprowadzenia okresowego zakazu wstępu, obowiązkowo wpisywać sformułowania określone w ustawie o lasach, art. 26, pkt 3.;
 - podać termin wprowadzenia i odwołania zakazu wstępu do lasu. W sytuacji kiedy nie jest możliwe ustalenie kon-

kretnego terminu odwołania zakazu, oprócz daty jego wprowadzenia należy dodać sformułowanie „do odwołania”.

- jako informację o zarządcy wpisywać „Nadleśniczy Nadleśnictwa X” oraz adres siedziby nadleśnictwa.
2. W przypadku zdarzeń o wielkoobszarowym zasięgu, oprócz wystawienia w terenie znaków „Zakaz wstępu do lasu”, należy zamieścić informację o jego wprowadzeniu z bardziej szczegółowym wyjaśnieniem przyczyny i opisaniem, np. skutków nieprzestrzegania, a ponadto informacje podać także:
 - na stronie internetowej nadleśnictwa,
 - w mediach społecznościowych,
 - w lokalnej prasie, lokalnych portalach informacyjnych,
 - w jednostkach samorządowych i administracji lokalnej,
 - pod znakiem, np. w postaci zakodowanej QR-kodem.
 3. Zarządzenia nadleśniczego w sprawie wprowadzania okresowego zakazu wstępu do lasu powinny dotyczyć organizacji jego wprowadzania. Za celowe uważa się rozdzielenie zarządzeń dotyczących postępowania w przypadku zdarzeń o charakterze wielkoobszarowym, rozciągniętych czasowo, od wprowadzania krótkookresowego zakazu wstępu związanego, np. z pozyskaniem drewna.